

Wyrok z dnia 15 grudnia 2009 r.

II UK 138/09

1. W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd ma obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie tylko podstaw wskazanych w decyzji organu rentowego.

2. Reguły równości i niedyskryminowania stron stosunku ubezpieczenia społecznego (art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) mogą być powoływane jako zasady współżycia społecznego w ocenie nieważności umowy o pracę wskazywanej jako tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 grudnia 2009 r. sprawy z wniosku Anny H.-K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T. o ubezpieczenie społeczne, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 listopada 2008 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 listopada 2008 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w T., zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 16 stycznia 2008 r. i oddalił odwołanie wnioskodaw-

czyni Anny H.-K. od decyzji organu rentowego z dnia 23 sierpnia 2007 r., stwierdzającej, że wnioskodawczyni jako pracownik L. Spółki z o.o. w T. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 15 lutego 2007 r.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczyni, będąca z zawodu prawnikiem, po ukończeniu studiów w 2003 r. pracowała na podstawie umowy o pracę w Kancelarii Radców Prawnych M.i Z. (do października 2005 r.), dodatkowo w Kancelarii Prawnej A. (od lutego 2004 r.), a następnie również w ramach umowy o pracę w Spółce „E.” i Spółdzielni Mieszkaniowej „M.C.” w T. W październiku 2004 r. wnioskodawczyni rozpoczęła aplikację radcowską, na której od trzeciego roku zajęcia odbywały się raz w tygodniu. Od listopada 2005 r. wnioskodawczyni zarejestrowała się jako osoba bezrobotna, a prawo do zasiłku dla bezrobotnych przysługiwało jej przez trzy kolejne miesiące. W okresie od lutego 2006 r. do lutego 2007 r. wnioskodawczyni pełniła obowiązki wiceprezesa „L.” Spółki z o.o. z siedzibą w T., której podstawowym przedmiotem działalności jest doradztwo prawne i gospodarcze (wpis do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dnia 2 lutego 2006 r.). Wspólnikami spółki, oprócz wnioskodawczyni, są: Jerzy H. (prezes spółki i ojciec wnioskodawczyni) oraz Michał K. (wiceprezes spółki i mąż wnioskodawczyni). Początkowo wnioskodawczyni pełniła obowiązki wiceprezesa bez wynagrodzenia z uwagi na sytuację ekonomiczną spółki, która za rok podatkowy 2006 wykazała stratę w wysokości 11.470,25 zł. Sytuacja finansowa spółki poprawiła się na przełomie 2006/2007 r. w związku ze zwiększoną liczbą kontrahentów. Za okres od stycznia do września 2007 r. spółka osiągnęła przychód w wysokości 155.516,25 zł. W dniu 15 lutego 2007 r. wnioskodawczyni zawarła z „L.” Spółką z o.o. umowę o pracę na okres kadencji zarządu, tj. na 5 lat. Wysokość wynagrodzenia wnioskodawczyni ustalono na 5.000 zł brutto miesięcznie. Było ono przekazywane na rachunek bankowy wnioskodawczyni, a pracodawca odprowadzał składki na ubezpieczenia społeczne i podatki. Na podstawie zawartej umowy o pracę wnioskodawczyni powierzono prowadzenie spraw spółki, zarządzanie jej majątkiem, reprezentowanie spółki wobec osób trzecich na zasadach określonych w k.s.h. i umowie spółki. Ponadto do jej obowiązków należało prowadzenie i organizacja kancelarii spółki, świadczenie usług prawnych będących przedmiotem działalności spółki, sprawowanie stałej opieki prawnej nad powierzonymi klientami spółki, reprezentacja spółki w postępowaniach sądowych, w których spółka występuje w charakterze pełnomocnika, przygotowywanie i realizacja odpowiedniej

polityki marketingowe, zapewnianie zasobów ludzkich odpowiednich do założonej strategii rozwoju. Obowiązki te wnioskodawczyni wykonywała zarówno w siedzibie spółki, jak i poza nią, między innymi w siedzibach klientów i kontrahentów spółki, sądach, urzędach. Prowadziła też bieżącą obsługę prawną przedsiębiorstw klientów, sporządzała dokumenty, w tym pisma procesowe, wezwania do zapłaty, wnioski egzekucyjne, niezbędne umowy.

W dniu 21 lutego 2007 r. podczas zaplanowanej wizyty kontrolnej u ginekologa stwierdzono u wnioskodawczyni stan ciąży. W dacie tej wizyty wnioskodawczyni była zdolna do pracy. W maju 2007 r. wystąpiły u niej objawy zagrożenia poronieniem. Od 12 maja 2007 r. do 9 czerwca 2007 r. oraz od 10 czerwca 2007 r. do 30 czerwca 2007 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim, a od 14 lipca 2007 r. do 20 lipca 2007 r. była hospitalizowana na pododdziale patologii ciąży w związku z zagrożeniem porodem przedwczesnym. Wnioskodawczyni urodziła dziecko w dniu 25 września 2007 r. Pod koniec stycznia 2008 r., po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, wnioskodawczyni zamierzała powrócić do pracy w spółce.

Decyzją z dnia 23 sierpnia 2007 r. organ rentowy - na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 58 § 1 k.c. stwierdził, że wnioskodawczyni jako pracownik u płatnika L. Spółki z o.o. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 15 lutego 2007 r. W ocenie organu rentowego, po zawarciu umowy o pracę od dnia 15 lutego 2007 r. wnioskodawczyni jako wiceprezes zarządu wykonywała te same obowiązki co przed zawarciem umowy o pracę. Spółka ta zgłosiła do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia tylko wnioskodawczynię, natomiast nie zgłosiła innych pracowników. Ponadto wnioskodawczyni nie przedstawiła innych dowodów na okoliczność jej zatrudnienia, w szczególności zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy i dokumentu potwierdzającego odbycie przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Spółka nie prowadziła także ewidencji czasu pracy pracownicy. Wnioskodawczyni przebywa na zwolnieniu lekarskim od 12 maja 2007 r., a na jej miejsce nie zatrudniono żadnego pracownika. Jej obowiązki wykonują pozostali dwaj wspólnicy. W konsekwencji zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczeń od dnia 15 lutego 2007 r. z tytułu umowy o pracę było czynnością dokonaną w celu uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia, co oznaczało, że

czynność ta miała na celu obejście przepisów prawa i zgodnie z art. 58 § 1 k.c. jest sprzeczna z ustawą oraz nie stanowi tytułu do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym.

Rozpoznając odwołanie wnioskodawczynie, Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że wnioskodawczynie od dnia 15 lutego 2007 r. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie L. Spółka z o.o. W oparciu o zgromadzone dokumenty, akta organu rentowego oraz dowód ze spójnych i wiarygodnych zeznań wnioskodawczynie oraz innych świadków, w tym lekarza prowadzącego ciężę - Jacka P., Sąd ten uznał, że w sprawie doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy. Wnioskodawczynie faktycznie świadczyła pracę i realizowała postanowienia umowy z dnia 15 lutego 2006 r., co potwierdziły niepodważone przez stronę pozwaną zeznania wnioskodawczynie, a także liczna korespondencja elektroniczna prowadzona z kontrahentami spółki w zakresie bieżącej obsługi prawnej prowadzonej przez wnioskodawczynię. Świadczona praca była przyjmowana przez pracodawcę, a wykonywane przez wnioskodawczynię obowiązki nie dotyczyły zarządzania spółką i prowadzenia tylko jej bieżących spraw. Wnioskodawczynie otrzymywała wynagrodzenie za pracę, a jej pracodawca opłacał należne składki na ubezpieczenia społeczne, a także opłacał stosowne podatki. Wskazane uchybienia, takie jak brak szkolenia bhp i dopuszczenie wnioskodawczynie do pracy bez stosownego zaświadczenia lekarskiego, nie miały wpływu na ważność umowy o pracę, ponieważ praca była rzeczywiście świadczona na rzecz pracodawcy. Sąd Okręgowy podkreślił, że co prawda data zawarcia umowy o pracę jest niemalże zbieżna z datą ustalenia stanu ciąży wnioskodawczynie, to przecież nie można przypisać wnioskodawczynie zamiaru obejścia prawa. Dla takiej oceny nie bez znaczenia była poprawa sytuacji ekonomicznej pracodawcy w związku ze zwiększoną liczbą umów zawartych na świadczenie obsługi prawnej przez spółkę. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z określoną czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Obejścia prawa nie stanowi również dążenie do zmiany swojej sytuacji prawnej. Nie można natomiast czynić wnioskodawczynie zarzutu z tego, że wy-

konując rzeczywiście pracę na rzecz spółki w ramach umowy o pracę, podlegała również ubezpieczeniom społecznym. Sąd podkreślił, że wnioskodawczynie zawierając umowę o pracę, była w początkowym okresie ciąży, przy czym w dacie jej zawierania o tym fakcie nie wiedziała, umowa o pracę została zawarta na 5 lat, a wnioskodawczynie po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego zamierza wrócić do pracy.

Apelację organu rentowego Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji oddalając odwołanie wnioskodawczynie od zaskarżonej decyzji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego (poza niewłaściwym ustaleniem celu zawartej umowy o pracę), jednak nie przeprowadził właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z akt sprawy wynika, że wnioskodawczynie od dnia rozpoczęcia działalności spółki „L.”, tj. od 1 lutego 2006 r. do 14 lutego 2007 r. pełniła obowiązki wiceprezesa zarządu wynikające z art. 208 k.s.h. oraz zajmowała się obsługą prawną i organizacją obsługi prawnej dla firm, z którymi spółka zawarła umowy o świadczenie usług. Czynności te wykonywała nieodpłatnie. Natomiast po zawarciu umowy o pracę z dniem 15 lutego 2007 r. wnioskodawczynie wykonywała te same obowiązki, ale już za wynagrodzeniem za pracę. Ustalenie Sądu Okręgowego, że wykonywana przez wnioskodawczynię praca nie dotyczyła zarządzania spółką i prowadzenia tylko bieżących spraw jest nieprawidłowe, ponieważ przedmiotem działania spółki była między innymi działalność prawnicza, którą zajmowała się wnioskodawczynie. Zakres jej obowiązków sprzed i po zawarciu umowy o pracę nie zmienił się. Natężenie jej obowiązków zależało wyłącznie od woli wnioskodawczynie, ponieważ zawierając umowy o obsługę prawną mogła regulować liczbą przyjętych podmiotów do obsługi prawnej. W 2006 r. spółka zawarła cztery umowy o obsługę prawną, a w roku 2007 trzy umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie była to liczba podmiotów, których obsługa przekraczała możliwości jednego pracownika, a doświadczenie życiowe nakazuje takie obciążenie pracą ocenić jako minimalne oraz nieadekwatne do ustalonego wynagrodzenia w wysokości 5.000 zł. Sąd ten uznał ponadto, że zawierając umowę o pracę wnioskodawczynie miała świadomość stanu ciąży. Takiemu ustaleniu nie stało na przeszkodzie potwierdzenie stanu ciąży przez lekarza ginekologa podczas wizyty w dniu 21 lutego 2007 r. Zasadnie zarzucił pozwany, że zeznania tego lekarza były mało przekonujące zarówno co do zlecenia wykonania podstawowych badań, na które kieruje kobiety ze stwierdzoną ciążą, jak też daty wystawienia tego skierowania i nieodnotowania udzielonej porady w kartotece. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za-

warcie umowy o pracę przy świadomości stanu ciąży, poprzednim wykonywaniu tych samych obowiązków bez wynagrodzenia oraz krótkotrwałości „zatrudnienia” za stosunkowo wysokim wynagrodzeniem za pracę przy minimalnym obciążeniu, należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jakkolwiek sam fakt zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia nie jest sprzeczny z ustawą, to naganne i nieobojętne społecznie jest korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (przed urodzeniem dziecka) i przy ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczanych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Takie zamierzenia nie licują z zachowaniami „przyszłego radcy prawnego”, który obowiązany jest wykonywać swój zawód zgodnie z zasadami etyki radców prawnych. Dlatego całokształt okoliczności sprawy wskazywał, że rzeczywisty cel wnioskodawczynie polegał wyłącznie na zamiarze uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Celem zawartej umowy o pracę nie było wykonywanie przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych przez czas oznaczony (co jest istotą umowy o pracę na czas określony) i objęcie jej ochroną ubezpieczeniową, lecz stanowiło nadużycie polegające na wykorzystaniu stosunku pracy wyłącznie do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Ponadto bez postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia umowa ta nie zostałaby zawarta. Sąd Apelacyjny uznał wprawdzie, że zawarcie umowy o pracę, w przypadku jej wykonywania, nie może być ocenione jako zawarcie jej w celu obejścia ustawy, co nie oznaczało, że czynność ta nie mogła być oceniona w płaszczyźnie zgodności jej celu z zasadami współżycia społecznego. Umowa o pracę zawarta z naruszeniem zasad współżycia społecznego, stosownie do art. 58 § 2 k.c., jest nieważna i jako taka nie wywoływała skutków prawnych w prawie ubezpieczeniowym w postaci objęcia wnioskodawczynie obowiązkiem ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w spółce „L.”.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik wnioskodawczynie zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności: 1) art. 58 § 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że zaskarżony wyrok nie zawiera ustaleń faktycznych uzasadniających zastosowanie normy prawnej wynikającej z tego przepisu i przyjęcie, że zawarta umowa o pracę była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i

przez to nieważna; 2) art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że występowanie w sprawie takich elementów stanu faktycznego jak ciąża, wysokie wynagrodzenie i krótki okres zawarcia umowy o pracę przed korzystaniem ze świadczeń społecznych stanowiło o naruszeniu zasad współżycia społecznego, bez potrzeby rozważenia konkretnych okoliczności sprawy i rozważenia jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone; 3) art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że naruszenie prawa lub zasad współżycia społecznego polegało na występowaniu „innego rzeczywistego celu umowy, którym było nabycie uprawnień z ubezpieczenia społecznego”, pomimo utrwalonej wykładni, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest sprzeczne z prawem; 4) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 i art. 11 k.p., przez ich niezastosowanie, pomimo iż przesłanka wykonywania przez skarżącą pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem została wykazana, a skarżąca spełniła przesłanki bycia pracownikiem podlegającym obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym; 5) art. 65-68 Konstytucji RP, przez arbitralne i niesprawiedliwe kwestionowanie prawa skarżącej do wolności i swobody wyboru miejsca pracy, swobody ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę, prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy, a także prawa do ochrony zdrowia; 6) art. 18 i 32 Konstytucji RP, przez wydanie orzeczenia sprzecznego z zasadą równości wobec prawa, „zakazu dyskryminacji umów o pracę zawieranych z kobietami w ciąży”, a także przez naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony i opieki państwa nad rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem, zgodnie z którą prawo do szczególnej ochrony ze strony władz publicznych przysługuje kobietom w okresie pre- i postnatalnym.

W skardze podniesiono także zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności 1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., „w następstwie którego oraz nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.)” doszło do braku poczynienia wyczerpujących ustaleń, pominięcia przeprowadzonych dowodów i odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, co doprowadziło do wydania orzeczenia opartego na podstawie faktycznej, która nie wynika z ustaleń ani ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; 2) art. 328 § 2

k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, w tym ustalenia stanu faktycznego sprawy i oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną wyroku; 3) art. 382 k.p.c., przez wydanie orzeczenia w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w pierwszej instancji, bez dokonania własnej samodzielnej oceny tego materiału, bez wyjaśnienia na jakich dowodach Sąd Apelacyjny oparł wyrok i bez podania przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności oraz przez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego co do naruszenia zasad współżycia społecznego; 4) art. 228 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez błędne uznanie, że ocena obciążenia pracą przy obsłudze prawnej w stosunku do ilości obsługiwanych podmiotów jest faktem powszechnie znanym wyływającym z doświadczenia życiowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do bezpodstawnego ustalenia przez Sąd Apelacyjny, że skarżąca otrzymywała stosunkowo wysokie (nieadekwatne) wynagrodzenie przy minimalnym obciążeniu pracą, co jest sprzeczne z zebrany materiał dowodowy i co doprowadziło do błędnego ustalenia, że zawarta umowa o pracę była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego; 5) art. 231 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez konstruowanie domniemań faktycznych nieopartych na ustalonych faktach i przyjęcie, że „zawarcie umowy w powyższych okolicznościach, tj. przy świadomości ciąży, krótkotrwałość zatrudnienia i ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę przy minimalnym obciążeniu należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego” wobec braku ustalenia świadomości stanu ciąży, krótkotrwałości zatrudnienia i minimalnego obciążenia pracą, a także przez przyjęcie, że „całokształt okoliczności dotyczących zawarcia umowy o pracę wskazuje, iż rzeczywisty cel wnioskodawczynie polegał wyłącznie na zamiarze uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego”; 6) art. 321 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem i orzeczenie ponad żądanie, polegające na uznaniu sprzeczności zawartej umowy o pracę z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy przedmiotem odwołania była ocena zasadności decyzji organu rentowego stwierdzającej nieważność umowy o pracę jako zawartej w celu obejścia prawa.

Jako okoliczności przemawiające za przyjęciem skargi do rozpoznania skarżąca wskazała: 1) oczywiste uzasadnienie skargi, ponieważ zaskarżony wyrok oczywiście narusza prawo, „a uchybienia Sądu Apelacyjnego są tej wagi, że mogłyby sta-

nowić samodzielne postawy kasacyjne, natomiast tu występując łącznie przekonują, że tak rażąco wadliwy i sprzeczny z prawem materialnym i procesowym wyrok nie może się ostać”; 2) występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego prowadzącego się do pytania „czy sąd cywilny może utrzymać w mocy decyzję administracyjną, która została oparta o art. 58 § 1 k.c. jeżeli sąd stwierdzi, że nie zachodziły przesłanki zastosowania art. 58 § 1 a wyrok sądu utrzymujący w mocy tą decyzję został oparty na innej podstawie prawnej (tu art. 58 § 2 k.c.) oraz czy podstawa prawna decyzji organu rentowego wyznacza zakres żądania z art. 321 k.p.c. w sprawie z odwołania od takiej decyzji?”; 3) potrzebę wykładni art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i wskazania kryteriów dokonywania oceny sprzeczności z zasadami współżycia społecznego zawarcia umowy o pracę przez kobiety w ciąży, co nie doczekało się dotychczas wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie sporządził uzasadnienia wyroku, a przepisał je z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 lipca 2007 r. [...], posługując się ustaleniami innego Sądu (własnych ustaleń bowiem nie dokonał), odpowiednio dopasowując elementy stanu faktycznego do niniejszej sprawy. Skoro ocena dowodów w innej sprawie została zastosowana (przepisana dosłownie) do sprawy niniejszej, to orzeczenie w ten sposób uzyskane musiało być wadliwe, a subsumcja pod normę prawną z art. 58 § 2 k.c. była nieuzasadniona i błędna.

Ponadto, do niewłaściwego zastosowania art. 58 § 2 k.c. doprowadziło postępowanie się orzecznictwem Sądu Najwyższego odnoszącym się do zupełnie odmiennych stanów faktycznych. Poprzestając na przywołaniu wyroków Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie ustalił we własnym zakresie (ustalenia Sądu pierwszej instancji były odmienne), że umowa o pracę została zawarta przy świadomości ciąży lub że były wykonywane tożsame obowiązki. Sąd Apelacyjny nie wskazał nawet jaki okres uznał za zbyt krótki, licząc czas od zawarcia umowy do zwolnienia lekarskiego (3 miesiące), czy do urodzenia dziecka (8 miesięcy). Nie dokonał też ustaleń w zakresie wysokości wynagrodzenia. W ocenie skarżącej, odnoszenie się przez Sąd Apelacyjny do orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach o odmiennych stanach faktycznych dowodzi jednoznacznie, że Sąd drugiej instancji nie ustalił stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy i zbyt pochopnie ocenił, iż podstawa faktyczna była tożsama jak w sprawach, w których orzekał Sąd Najwyższy. Trudno akceptować twierdzenie o krótkotrwałości zatrudnienia wnioskodawczynie, która wykonywała pracę od 15 lutego

2007 r., termin porodu wyznaczono na 19 października tego roku, a umowa była zawarta na 5 lat. Również argument o zbyt wysokim wynagrodzeniu w zamian za minimalne obciążenie nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym. Ponadto przesłanka nieważności z art. 58 § 2 k.c. odwołuje się do innych norm prawnych i pozaprawnych niż przesłanka z art. 58 § 1 k.c. i wymaga dokładnego merytorycznego uzasadnienia takiej oceny. Ponadto Sąd Apelacyjny arbitralnie stwierdził, że „zawierając umowę wnioskodawczyni miała świadomość ciąży”. Nie wiadomo jednak na jakiej podstawie, zachowanie skarżącej należało uznać za naganne i szkodliwe społecznie, a umówione wynagrodzenie za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bo „nacechowane zamiarem wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego”. Wątpliwości co do celu zawarcia umowy lub wysokości wynagrodzenia kobiety w ciąży, która korzystała ze zwolnienia lekarskiego, nie można sprowadzać do schematu, w którym normą miałyby być orzekanie o nieważności umowy ze względu na zasady współżycia społecznego. Norma taka nie wynika z przepisów prawa, w tym z prawa ubezpieczeń społecznych. Takie podejście przekracza granice weryfikacji, gdyż decyzja organu rentowego staje się arbitralna, co przy niekwestionowanym zatrudnieniu pomija podstawowe zasady wynikające z prawa pracy - godziwego wynagrodzenia za pracę (art. 13 k.p.) i swobody woli stron (art. 11 k.p.). Sąd Apelacyjny nie uzasadnił swojego stanowiska, a sama klauzula generalna zasad współżycia społecznego ma wyjątkowe zastosowanie nawet na gruncie cywilnych stosunków prawnych (art. 58 k.c.). Tym bardziej takie rozwiązanie nie występuje bezpośrednio w systemie ubezpieczeń społecznych, skoro tylko w sprawach nieunormowanych w prawie pracy do stosunku pracy klauzulę tę stosuje się odpowiednio (art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W rozpoznawanej sprawie, w której nie było zarzutu obejścia prawa, nie można zarzucać naruszenia zasad współżycia społecznego ze względu na występowanie stanu ciąży, ustalenie wysokiego wynagrodzenie lub krótkiego okresu zawarcia umowy o pracę przed skorzystaniem ze świadczeń społecznych. Prawidłowa wykładnia art. 58 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że przesłanka naruszenia zasad współżycia społecznego powinna występować już w chwili zawierania umowy. Tylko wtedy zawarta umowa jest nieważna od początku. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, ponieważ skarżąca w chwili zawierania umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży i nie mogła przewidzieć, że będzie korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z zagrożeniem ciąży, którego siłą rzeczy nie można zaplanować i w tym celu zawrzeć umowę o pracę.

W zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżąca wskazała, że Sąd Apelacyjny orzekał w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału i w ogóle nie odniósł się do przeprowadzonych dowodów, powołując tylko dwa dowody: wypis z KRS oraz zeznania lekarza ginekologa, z pominięciem pozostałych dowodów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera rażące błędy w zakresie dokonywania ustaleń ze względu na powołanie się na „całokształt okoliczności dotyczących zawarcia umowy”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, chociaż Sąd Najwyższy nie podzielił wszystkich jej podstaw i zarzutów. Proceduralny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. usuwa się spod rozeznania kasacyjnego, co wynika z art. 398³ § 3 k.p.c., stanowiącego, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów oraz oceny dowodów. Natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w związku z materialnymi podstawami skargi kasacyjnej jest zasadny. Jeżeli Sąd Apelacyjny zaakceptował w zasadniczej części ustalenia Sądu pierwszej instancji, że od zawarcia umowy o pracę była ona rzeczywiście zawarta i realizowana i „nie może być ona oceniona jako zawarta w celu obejścia ustawy”, to kontrowersyjne było uznanie nieważności takiej umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 3 k.p.), „przy świadomości ciąży, poprzednim wykonywaniu tych samych obowiązków bez wynagrodzenia i bez podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu, krótkotrwałości zatrudnienia i ustaleniu stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę przy minimalnym obciążeniu”. Taka ocena jest zresztą wątpliwa, jeżeli następnie Sąd Apelacyjny twierdzi, iż „zachowania ubezpieczonej należy uznać za naganne i szkodliwe społecznie na tle szerokiego zjawiska wyłudzenia świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, polegającego na zawieraniu umów o pracę na krótki przedokres zająciem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego i ustalaniu wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego”, a następnie ustala, że „w opisanym wyżej

stanie faktycznym sprawą rzeczywistym celem zawarcia przedmiotowej umowy nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych, ale skonstruowanie okoliczności faktycznych świadczących o pozostawaniu w stosunku pracy”, co konstatuje w następujący sposób - „uzasadnione w konsekwencji jest twierdzenie, że celem zawarcia umowy o pracę nie było wykonywanie przez odwołującą obowiązków pracowniczych przez oznaczony czas (...) oraz objęcie ochroną ubezpieczeniową, którą uzyskała jako pracownik, lecz stanowiące nadużycie wykorzystanie stosunku pracy wyłącznie do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, a nadto, że bez postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia, umowa ta nie zostałaby zawarta”. Zestawienie tych ustaleń i konstatacji świadczy o ich wewnętrznej sprzeczności oraz prawniczej niespójności, zważywszy że Sąd Apelacyjny zdaje się akceptować spełnienie realnych wymagań formalnych i konstrukcyjnych zawartej i rzeczywiście realizowanej umowy o pracę, by niemal równocześnie kwalifikować to zobowiązanie pracownicze jako nadużycie stosunku pracy dla uzyskania korzyści z ubezpieczenia społecznego (obejście prawa, na które powoływał się organ rentowy), co ostatecznie Sąd ten skonkludował stwierdzeniem nieważności umowy o pracę z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Prima facie oraz wedle zasady przewidującej, że jeżeli umowa o pracę spełnia formalne i konstrukcyjne cechy zobowiązania pracowniczego, jest rzeczywiście realizowana oraz nie zmierza do obejścia prawa, istotnie wykluczone jest uznanie takiej legalnej i realnej umowy o pracę za naruszającą zasady współżycia społecznego z powodu „całokształtu okoliczności dotyczących zawarcia umowy”. Klauzula generalna zasad współżycia społecznego, do których - wbrew supozycjom skarżącej - można zaliczyć reguły równości i niedyskryminowania stron stosunku ubezpieczenia społecznego ze względu na potencjalnie nieważną umowę o pracę wskazywaną jako tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa systemowa), może wyjątkowo prowadzić do stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 § 2 k.p.), ale tylko wtedy, gdy ściśle wskazane okoliczności konkretnej sprawy, a nie dotyczące jej domysły sądu lub domniemania faktyczne, nie budzą najmniejszych wątpliwości co do zamiaru, zakresu i celu określonej czynności prawnej, które nie mogą być zaakceptowane ani usprawiedliwione wedle jakichkolwiek standardów lub zasad

prawnych, prawniczych lub społecznych. Na pewno stan ciąży, ustalenie wysokiego wynagrodzenia za pracę ani krótki okres „przedzatrudnienia” przed zajęciem określonego ryzyka chronionego normami prawa ubezpieczeń społecznych, ani „całokształt okoliczności dotyczących zawarcia umowy” same w sobie (*eo ipso*) nie mieszczą się w katalogu weryfikowalnych zasad współżycia społecznego, które usprawiedliwiłyby stwierdzenie nieważności umowy o pracę, która spełnia formalne i konstrukcyjne cechy zobowiązania pracowniczego oraz jest rzeczywiście realizowana przez strony stosunku pracy. Zwłaszcza podlegający konstytucyjnej i ustawowej wzmożonej ochronie prawnej stan ciąży nie może dyskryminować kobiety w uzyskaniu legalnej ochrony w stosunkach ubezpieczeń społecznych, chociaż też nie powinien jej premiować (uprzywilejowywać) ponad uznane standardy prawne wynikające z przepisów i zasad prawa ubezpieczeń społecznych. W rozpoznawanej sprawie wymaga to poczynienia rozważań w kierunku ustalenia, dlaczego z tytułu wykonywania takich samych obowiązków wnioskodawczyni nie pozostawała wcześniej w stosunku pracy, ale wykonywała je bez wynagrodzenia, co jest wykluczone na gruncie realizowanego także w sposób dorozumiany w tych samych warunkach stosunku pracy, skoro pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia za pracę (art. 84 k.p.).

Równocześnie należy mieć na uwadze, że w razie ustalenia wykonywania tych samych obowiązków na podstawie pracowniczego stosunku pracy - będące jego obowiązkowym następstwem stosunki ubezpieczeń społecznych powinny być realizowane nie tylko w zakresie podlegania pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych oraz przysługujących z tego tytułu uprawnień, ale także w zakresie obowiązków podmiotów stosunków ubezpieczenia społecznego, obejmujących opłacanie należnych składek za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu z mocy prawa, które powinno być realizowane *ex tunc*, tj. od początku wykonywania tych samych obowiązków, a nie dopiero od korzystnej dla skarżącej daty zawarcia formalnej umowy o pracę.

Ponadto mając na uwadze, że potencjalna umowa o pracę dotyczy być może tzw. rodzinnych stosunków pracy (organami zainteresowanej spółki z o.o. są osoby bliskie rodzinie wnioskodawczyni, w tym jej ojciec, który jest prezesem, a wnioskodawczyni pełni funkcje jednego z wiceprezesów tej spółki), należy sprawdzić, czy zawarta umowa o pracę spełnia warunek konstrukcyjnego i realnego podporządkowania wnioskodawczyni wobec jej potencjalnego pracodawcy, a ponadto ustalić, czy wnioskodawczyni z tytułu więzów rodzinnych i prawnych nie spełnia kryteriów okre-

ślonych dla osób współpracujących, o których mowa w art. 11 ustawy systemowej, kiedy to pracownik dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany tak jak osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 tej ustawy). Ponadto, nie tylko ustalenie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę, ale także nieustalenie w ogóle wynagrodzenia za pracę wykonaną w ramach realnego zobowiązania pracowniczego, mogą być w konkretnych okolicznościach sprawy uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, które może polegać nie tylko na świadomym dążeniu do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z tego systemu, ale także na uszczupleniu należnych mu dochodów w postaci obowiązku opłacania składek za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu.

Odpowiadając na zawarte w skardze kasacyjnej zagadnienia prawne i mając na uwadze to, że stosunki prawne obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego i chorobowego są kreowane z mocy samego prawa (*ipso iure*), co zawsze wymaga sprawdzenia konstrukcyjnych przesłanek podlegania tym ubezpieczeniom społecznym, Sąd Najwyższy uznał, co następuje: 1) Nie ma podstaw prawnych oraz uzasadnienia do ograniczania sądowego postępowania odwoławczego wyłącznie do zweryfikowania podstaw prawnych wskazanych w zaskarżonej decyzji. Przeciwnie, sądy ubezpieczeń społecznych nie tylko są uprawnione, ale mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek warunkujących objęcie z mocy prawa spornym tytułem podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. 2) Reguły równości i niedyskryminowania stron stosunku ubezpieczenia społecznego (art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) mogą być powoływane jako zasady współżycia społecznego sprzeciwiające się wyłudzeniu nienależnych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych w razie potencjalnego stwierdzenia nieważności umowy o pracę wskazywanej jako tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W konsekwencji powyższego Sąd Najwyższy uznał, iż sprawa nie dojrzała do ostatecznego wyrokowania i orzekł po myśli art. 398¹⁵ k.p.c.

=====